

Sygn. akt I C 78/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Zientara

Protokolant: stażysta Joanna Michaliszyn

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2016 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko M. K. (1)

o zapłatę

1. uchyła wyrok zaoczny z dnia 19 kwietnia 2016 r.;
2. oddała powództwo;
3. zasądza od powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz pozwanego M. K. (1) kwotę 12.217 zł /dwanaście tysięcy dwieście siedemnaście złotych/ tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 78/16

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. domagała się zasądzenia od pozwanego M. K. (1) kwoty 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz przyznania zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego żądania podała, że pozwany zawarł ze spółką (...) w L. ustną umowę pożyczki na kwotę 200.000 zł, która została przelana z konta tej spółki na wskazany przez pozwanego numer rachunku bankowego. Następnie spółka ta zawarła z powódką umowę przelewu wierzytelności.

Pozwany, mimo wypowiedzenia pożyczki i postawienia wierzytelności w stan wymagalności, nie dokonał zapłaty.

W dniu 19 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Elblągu wyrokiem zaocznym zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 24.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II) oraz nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności (pkt III).

Pozwany wniósł sprzeciw od wyroku zaocznego, w którym domagał się uchylenia tego orzeczenia i oddalenia powództwa oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu. Zarzucił, że nie jest dłużnikiem powódki, ponieważ nie zawierał umowy pożyczki z (...) w L..

Wyjaśnił, że zawarł umowę, niebędącą umową pożyczki, z S. J. jako osobą fizyczną, który w dacie dokonania przelewu był pełnomocnikiem spółki (...), a obecnie jest prezesem zarządu powódki. Zgodnie z umową, S. J. miał przekazać pozwanemu kwotę 200.000 zł, którą pozwany miał następnie przekazać J. S., w celu wykupienia akcji (...) spółki (...).

Sąd ustalił, co następuje:

S. J. w 2012 r. był pełnomocnikiem (...) z siedzibą w L.. Przedmiotem działalności tej spółki był zakup akcji i ich odsprzedaż dla zagranicznych klientów.

(dowód: zeznania S. J. z rozprawy z dnia 19 kwietnia 2016 r. 00:04:56-00:20:48)

S. J. poznał pozwanego około 2010 r. W latach 2010-2012 prowadzili wspólne interesy wiążące się handlem akcjami.

(dowód: zeznania S. J. z rozprawy z dnia 19 kwietnia 2016 r. 00:04:56-00:20:48)

W dniu 20 lutego 2012 r. S. J. zawarł z pozwanym ustną umowę, na podstawie której zobowiązał się do przekazania na jego rzecz kwoty 200.000 zł w związku ze wspólnie prowadzonymi interesami. S. J. przelał kwotę 200.000 zł z rachunku bankowego swojego mocodawcy na rachunek bankowy ojca pozwanego, R. K. (1). Tytuł przelewu bankowego określono jako „umowa pożyczki”.

(dowody: zeznania pozwanego z rozprawy z dnia 8 grudnia 2016 r. 00:38:46-01:22:59, potwierdzenie przelewu k. 17, historia rachunku bankowego k. 57, e-mail k. 60, korespondencja sms k. 148-163)

Akcje (...) wykupiła (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w E., w której 91% udziałów miała matka pozwanego R. K. (2), a jego brat – M. K. (2) był właścicielem 9% udziałów. W spółce (...), od 23 lipca 2012 r. do 29 listopada 2012 r., pełnił funkcję prezesa zarządu, za co otrzymał 36.500 Euro wynagrodzenia. Następnie był członkiem rady nadzorczej aż do upadłości spółki.

(dowody: zeznania S. J. z rozprawy z dnia 8 grudnia 2016 r. 00:25:43-00:33:47, zeznania pozwanego z rozprawy z dnia 8 grudnia 2016 r. 00:38:46-01:22:59, wydruk KRS k. 198-203)

Sąd zważył, co następuje:

Dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy istotne było ustalenie, czy (...) w L. zawarła z pozwanym umowę pożyczki, która była następnie przedmiotem cesji na rzecz powódki. Udowodnienie tej okoliczności obciążało powódkę, stosownie do treści art. 6 k.c. W ocenie Sądu, nie sprostala ona temu obowiązkowi, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na złożonych do akt sprawy dokumentach, które co do zasady nie były kwestionowane i nie budziły wątpliwości z urzędu co do ich autentyczności. Strona powodowa kwestionowała przedłożone przez pozwanego wydruki korespondencji smsowej, wskazując, że smsy zostały wydrukowane ze strony internetowej oraz że zostały wyrwane z szerszego kontekstu, nie poddawała jednak wątpliwość tego, że smsy o treści widniejącej na k. 148-162 pochodziły z korespondencji między S. J. a pozwanym.

Okolicznością niesporną było przesunięcie kwoty 200.000 zł z rachunku bankowego (...) na rzecz pozwanego oraz wykupienie akcji spółki (...) i pełnienie w niej funkcji prezesa zarządu, a następnie członka rady nadzorczej przez S. J..

Bezsporne jest, że (...) w L. nie zawarł z pozwanym umowy pożyczki na piśmie. Pożyczka miała obejmować kwotę 200.000 zł, więc zastosowanie znajdował art. 720 § 2 k.c. wymagający zawarcia umowy na piśmie, pod rygorem z art. 74 § 1 k.c. Zgodzić się należy z tym, że w warunkach niniejszej sprawy zachodzi wskazany w art. 74 § 2 k.c. wyjątek dopuszczający dowód z przesłuchania stron, ponieważ potwierdzenie przelewu należy traktować jako uprawdopodobnienie dokonania czynności prawnej - tzw. początek dowodu.

S. J. twierdził, że zawarł ustną umowę pożyczki z pozwanym, działając jako pełnomocnik spółki (...) w L.. O tym, że umowa ta mogła być zawarta w ten sposób świadczą dwie okoliczności, pierwsza, która jest poza sporem, że środki pieniężne w kwocie 200.000 zł, zostały przetransferowane z rachunku bankowego spółki na rachunek bankowy wskazany przez pozwanego. Druga, która również jest niesporna, dotyczy wskazania w treści tego przelewu bankowego, że środki są przekazywane tytułem umowy pożyczki.

Okoliczności te nie są jednak wystarczające dla uznania powództwa za zasadne.

Zgodnie z teorią reprezentacji, pełnomocnik, czyli podmiot działający jako przedstawiciel mocodawcy, przy dokonywaniu czynności prawnej składa własne oświadczenie woli, lecz czyni to w imieniu i z bezpośrednim skutkiem dla reprezentowanego. Jedną z przesłanek skuteczności działania przez pełnomocnika jest posiadanie umocowania i działanie w jego granicach, a także poinformowanie osoby z którą dokonuje się czynności prawnej o działaniu w charakterze pełnomocnika. Osobę działającą w cudzym imieniu, ale bez umocowania lub z przekroczeniem jego granic nazywa się rzekomym pełnomocnikiem. Na podstawie materiału sprawy ustalono, że S. J. był pełnomocnikiem (...) w L.. Zakres tego pełnomocnictwa nie jest jednak znany. Do rozważenia pozostaje, czy przekazując sporną kwotę pozwanemu działał jako pełnomocnik, czy też jako osoba fizyczna. Pozwany konsekwentnie twierdził, że umowę zawierał z S. J., a nie z (...). Stanowisko to jest przekonujące, znajduje ono potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym.

Po pierwsze, oznaczenie przelewu bankowego tytułem „umowa pożyczki” świadczy jedynie o tym, że osoba jego dokonująca nadała taką nazwę tej transakcji. Nie stanowi to zaś o tym, że strony faktycznie zawarły taką umowę nazwaną. Zauważyć trzeba, że druga strona nie ma żadnego wpływu na treść tytułu przelewu bankowego i zostaje o tym fakcie poinformowana dopiero po jego dokonaniu, z chwilą zaksięgowania środków pieniężnych na swoim rachunku bankowym.

Po drugie, istotne jest dokonanie szczegółowej analizy relacji i korespondencji S. J. z pozwanym, ponieważ na jej podstawie można ustalić rzeczywiste zamiary tych osób. Pozwany, o czym była już mowa, konsekwentnie wskazywał, że jego kontrahentem był S. J., który zobowiązał się przekazać mu 200.000 zł, natomiast ten ostatni podawał, że działał jako pełnomocnik (...).

Niesporne jest, że początkowo, to jest w okresie od 2010 r. do 2012 r., S. J. pozostawał z pozwanym w dobrych relacjach gospodarczych, związanych z prowadzeniem wspólnych interesów. O charakterze tych relacji świadczy najlepiej to, że przekazał pozwanemu, niemalą kwotę - 200.000 zł, bez żadnego zabezpieczenia, a co więcej nawet bez spisania umowy. W trakcie procesu przyznał, że takie środki ochrony nie były potrzebne, ponieważ ufał pozwanemu.

Z korespondencji smsowej i mailowej złożonej do akt wynika, że S. J. traktował przysporzenie na rzecz pozwanego jako osobistą pożyczkę. Potwierdza to treść e-maila z dnia 22 sierpnia 2013 r. (k. 60), w którym wskazuje on, że pożyczył pozwanemu 200.000 zł, co miało miejsce w lutym 2012 r. O tym, że wypowiada się on jako osoba fizyczna, a nie pełnomocnik spółki, świadczy to, że domaga się rozliczenia tej kwoty ze swoimi osobistymi zobowiązaniami, obciążającymi go wobec spółki (...), która została przejęta przez rodzinę pozwanego. Wprost wskazuje, że z (...) dostał 36.500 Euro, co stanowiło równowartość 150.000 zł, dlatego też do zwrotu pozostaje zgodnie z jego stanowiskiem tylko 60.000 zł. We wskazanym rozliczeniu S. J. uwzględni także kwotę 10.000 zł, rzekomo również pożyczoną pozwanemu, której jednak obecnie dochodzi przed Sądem Rejonowym w Elblągu od ojca pozwazanego R. K. (1).

Z treści przywołanego tego e-maila wynika jeszcze jedna istotna okoliczność. S. J. podaje bowiem, że dokonuje swoich prywatnych rozliczeń z pozwanym przy pomocy rachunku bankowego (...) domagając się, żeby pozwany przelał wskazane środki na rachunek Y., „to jest tam skąd przyszły”. Dokonując wykładni tego oświadczenia stwierdzić należy, że S. J. wskazuje, że przekazał pozwanemu własne środki pieniężne jedynie za pośrednictwem rachunku bankowego swojego mocodawcy.

Po trzecie wątpliwości budzi, że już w sierpniu 2013 r. S. J. podejmował osobiste próby rozliczeń z pozwanym, natomiast wypowiedzenie pożyczki dokonane przez niego jako pełnomocnika (...) zostało wystosowane do pozwanego dopiero w dniu 24 września 2014 r. Postawa taka jest nieprzekonująca, ponieważ zgodnie z jego zeznaniami pożyczka, która została udzielona pozwanemu miała być zwrócona po roku. Zauważyć trzeba, że jeśli termin zwrotu pożyczki jest oznaczony, nie ma potrzeby jej wypowiedzenia, wezwanie do zapłaty możliwe jest po upływie terminu zwrotu. Wiarygodność stanowiska powodowej spółki wątpliwa jest także z tego względu, że według twierdzeń S. J. pożyczka miała być oprocentowana, tymczasem roszczenie ograniczono tylko do zwrotu kapitału.

Po czwarte, jak wskazano wyżej, o tym, że świadczenie w kwocie 200.000 zł spełnił S. J. jako osoba fizyczna świadczy treść jego smsów do pozwanego. Odnosząc się do zarzutu wyrwania ich z kontekstu stwierdzić trzeba, że stanowisko powódki nie jest trafne. Sąd nie dokonywał ich analizy jako nieprzerwanego ciągu smsów, ponieważ nie było to niezbędne do ustalenia istotnych okoliczności sprawy. Kontekst sytuacyjny ustalono, opierając się na materialne dowodowym zaofiarowanym przez strony, a także mając do dyspozycji pozostały materiał sprawy. Za pomocą smsów S. J. dwukrotnie domagał się zwrotu pożyczki. W dniu 19 marca 2012 r. wysłał smsa o treści „Pamiętaj o moich drobnych 200k” oraz w dniu 23 sierpnia 2013 r. o treści „Słuchaj proszę puść 60k na Y., to zamkniemy nasze rozliczenia” (pisownia bez błędów). Pierwszy sms potwierdza, że pożyczka miała charakter osobisty, gdyż S. J. mówi o swojej wiarygodności wobec pozwanego. Natomiast drugi odnosi się do analizowanego powyżej e-maila (k. 60) i wskazanych w jego treści pozostałych do rozliczenia 60.000 zł. Ponadto potwierdza to korzystanie przez niego z rachunku bankowego (...) do osobistych rozliczeń.

Po piąte, wskazane powyżej wypowiedzenie umowy pożyczki jest dopiero pierwszym dowiedzionym przez powoda przejawem wyrażenia swojej woli przez spółkę (...) wobec pozwanego. Jak wskazywał S. J., spółka ta jako profesjonalista zajmowała się kupnem akcji i następnie ich odsprzedażą dla podmiotów zagranicznych i to był główny przedmiot jej działalności. Nie jest więc przekonujące, że spółka, która ma ściśle określony zakres działalności gospodarczej, który jest mocno wyspecjalizowany, decyduje się na zawarcie ustnej umowy pożyczki z osobą fizyczną. Umowy pożyczki, co trzeba podkreślić, której zwrot jest niepewny, ponieważ nie jest ona w żaden sposób potwierdzona na piśmie, a jedynym śladem, który może przemawiać za jej istnieniem jest przelew bankowy.

Po szóste, w polskim prawie cywilnym istnieje zasada kauzalności, która przejawia się tym, że każda czynność o charakterze przysparzającym powinna mieć swoją kauzę, czyli przyczynę. Definiuje się ją przez odwołanie do wyobrażonego przez strony celu czynności, który stanowi decydujący motyw jej dokonania lub też jako zdarzenie prawne uzasadniające wzbogacenie przysporzonego. Z materiału sprawy nie wynika, jaką kauzę miałyby mieć czynność prawna dokonana przez (...) w postaci udzielenia nieodpłatnej pożyczki pozwanemu. Natomiast można doszukać się takiej przyczyny w przesunięciu majątkowym dokonanym między S. J. a pozwanym, mającym interes prawny w nabyciu akcji spółki, w której następnie organach zasiadał, pobierając niebagatelne wynagrodzenie.

Wskazać wreszcie należy, że w świetle zasad doświadczenia życiowego wątpliwości budzi cesja z dnia 20 sierpnia 2015 r., za kwotę stanowiącą równowartość wiarygodności, która – uwzględniając stanowisko powódki - w dacie zawarcia umowy była już wiarygodnością trudną. To, że pozwany nie ma zamiaru płacić było oczywiste, skoro od daty wezwania do zapłaty do dnia zawarcia umowy cesji upłynął rok. Już tylko na marginesie zauważyć można, że umowę cesji S. J. podpisał jako cedent (k. 26). Niewykluczone, że jest to zwykła omyłka, świadczy ona jednak o sposobie i rzetelności działania S. J.. Dodatkowo o wiarygodności roszczeń powódki świadczyć może również treść projektu jej oświadczenia z dnia 30 stycznia 2015 r. w którym wskazuje się, że kwotę 200.000 zł pożyczono w dniu 20 lutego 2012 r. R. K. (1) a nie jego synowi.

Podsumowując, brak jest podstaw by przyjąć za udowodnione, że S. J. przekazując pozwanemu środki pieniężne, działał jako pełnomocnik (...) względnie jako jej rzekomy pełnomocnik. Materiał zebrany w sprawie przemawia za tym, że dokonał on, jako osoba fizyczna, przelewu środków pieniężnych znajdujących się na rachunku bankowym tej spółki w ramach zawartej z pozwanym umowy. W związku z powyższym powodowi nie przysługuje roszczenie wobec

pozwanego, ponieważ wierzytelności wobec niego nie posiadał Y. (...), co stanowiło o uchyleniu wyroku zaocznego i oddaleniu powództwa.

W toku postępowania powódka wskazała dodatkową podstawę prawną swego roszczenia w postaci bezpodstawnego wzbogacenia. Stanowisko to koliduje z twierdzeniem, że zawarto umowę pożyczki. Równocześnie nie wskazuje się przyczyn, dla których bez żadnej podstawy prawnej (...) miałyby przelać na rachunek R. K. (1), na rzecz M. K. (1), kwotę 200.000 zł. W tym kontekście podkreślić należy nadto, że umowa cesji z dnia 20 sierpnia 2015 r. obejmowała wierzytelność z tytułu umowy pożyczki a nie z bezpodstawnego wzbogacenia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. 1080). Pozwany wygrał sprawę w całości co oznacza, że należy mu się od powoda zwrot kosztów procesu w wysokości 12.217 zł. Na kwotę składają się: 7.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 5.000 zł tytułem opłaty od sprzeciwu od wyroku zaocznego, albowiem do wydania zakwestionowanego wyroku doszło na skutek podania przez powódkę błędnego adresu zamieszkania pozwanego, co uniemożliwiło jemu stawiennictwo na pierwszej rozprawę (art. 348 k.p.c.).